



Deszcz, deszcz w... Słoku, ale atmosfera wspaniała

XIV Złot „DoctoRRiders”

Złoty kończące sezon Ogólnopolskiego Klubu Motocyklowego Lekarzy „DoctoRRiders” – zawsze w ostatni weekend sierpnia – mają swoją specyfikę. Są zlotami „techniczno-uroczystymi”.

Kilka elementów jest stałych: spotkanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej, Walne Zgromadzenie ze sprawozdaniami i udzieleniem absolutorium, szkolenia i Parada. W tym roku doszedł jeszcze jeden – „Slajdowisko”, czyli konkursowy (o Puchar Prezesa) pokaz filmów, zdjęć i wspomnień z odbytych podróży oraz wszelakich imprez. Myślę, że będzie to również stały punkt naszych jesiennych spotkań.

Złoty te są najliczniejsze; dwieście pięćdziesiąt-trzysta pięćdziesiąt uczestników, niekoniecznie w czasie całego, czterodniowego pobytu. Podobnie było i w tym roku. Przez gościnny Słok i hotel „Wodnik”, w dniach 23–26 sierpnia br., przewinęło się około dwustu osiemdziesięciu osób, w tym nasi goście z prezesem OIL w Łodzi – Pawłem Czekalskim na czele. Najmłodszy

uczestnik Złotu miał cztery miesiące, a najstarszy – blisko osiemdziesiąt lat.

Po dojazdowym, powitalnym czwartku, w piątek rano pierwsze „Slajdowisko”. Cieszyło się ono ogromnym zainteresowaniem, a filmy i zdjęcia były wspaniałe. Jury („Niebieska” i „Bober”) jednomyślnie „Puchar Prezesa” przyznało autorowi reportażu z wyprawy naszych „Rajdersów” do Stanów Zjednoczonych, oczywiście z „Drogą 66” – „Michowi”. Na szczególne wyróżnienie zasłużył też film i zdjęcia – „10 lat u 'Jelonka' i 'Maruchy', czyli Poraj we wspominkach”.

Po południu, na „walnym” przyjęliśmy nowych członków i kandydatów OKML, wręczyliśmy złote i srebrne odznaczenia oraz puchary, a także – po raz pierwszy – tabliczki nagrobne dla zasłużonych „Rajdersów”, którzy przesiedli się do „Niebieskich Rydwanów” – NON OMNIS MORIAR.

Wieczorną zabawę z „Topsy Drivers”, „Drutami” i DJ-em rozpoczęła Ania



Cholewińska, wykonując fenomenalnie, brawurowo hymn „DoctoRRiders” – musiała bisować.

Cały czas przyglądaliśmy się prognozom pogody, a były one niepokojące dla mającej się odbyć w sobotę Parady. Widok kolumny stu pięćdziesięciu motocykli, z obstawą policji i naszych kornerów, sunących po asfaltowej drodze w strugach deszczu, można porównać do widoku „Fregat pod Pełnymi Żaglami” i „Koni w Galopie”, ale jest to jazda bardzo trudna, wręcz niebezpieczna.

I... stało się. Od wczesnego rana, kapitan drogi „Margol” i ja nerwowo spoglądaliśmy w niebo, cały czas pada. Czekaliśmy na policję. Pojawił się kapitan drogówki, który wcześniej przejechał wyznaczoną trasę; wszędzie na drogach, po nocnej nawałnicy, piach i maź poślizgowa. Oznajmił, że jest wraz z kolegami gotowy do jazdy, skrzyżowania obstawione, prezydent Bełchatowa czeka, ale... będzie to bardzo ryzykowny przejazd. Decyzja – rezygnujemy z Parady.



Nikt nie protestował, wszak bezpieczeństwo najważniejsze. I tak to pogoda, zmusiła nas po raz pierwszy do odwołania jazdy w kolumnie. Rekompensata – kolejna beczka piwa, pogaduchy, basen, relaks do uroczystej kolacji. Wieczorem w galoowych strojach czekaliśmy na występ-niespodziankę. „Trzeci Oddech Kaczuchy” wprowadził nas w wspaniały nastrój. Dla większości z nas ich piosenki to nasza młodość, śpiewaliśmy razem z nimi.

Rano w niedzielę – rozstania przy siąpiącym deszczu. Na szczęście wszyscy szczęśliwie dotarli do domów.

WIELKIE, WIELKIE DZIĘKI.

Grzegorz „Prezes” Krzyżanowski
– „Prezydent”

PS. Szczególne podziękowania dla przewodniczących Komisji Sportu i Rekreacji: NIL – Jacka Tętnowskiego i OIL w Łodzi – Ryska Golańskiego.



Jezioro Roś i Wrota Mazur

Lekarskie żeglowanie

Ponad stu zapalonych żeglarzy wzięło w tym roku udział w XXVIII Żeglarskich Mistrzostwach Polski Lekarzy, które odbyły się w dniach 7–9 września (piątek–niedziela) w Ośrodku „Wrota Mazur” w Imionku koło Piza. Wśród startujących załóg nie mogło zabraknąć reprezentacji Klubu Żeglarskiego „Szkwał” Łódzkiej OIL, która wystąpiła w składzie: Dominik Sambor, Szymon Prusaczyk, Jakub Wysocki oraz niżej podpisany – autor tej relacji, pełniący rolę sternika. Regaty odbywały się na jeziorze Roś – tam, gdzie rozpoczyna się kraina Wielkich Jezior Mazurskich.

We wczesnych godzinach porannych pierwszego dnia regat (7 września), jachty wystartowały w pierwszej turze biegów, a w godzinach popołudniowych miała miejsce druga tura. Konkurencja była spora, bo z dwudziestu dziewięciu załóg aż jedenaście to reprezentanci Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej, dla których pływanie to chleb powszedni. Pogoda sprzyjała, jednak wyścigi były na tyle wyczerpujące i emocjonujące, że wszyscy

uczestnicy z miłą chęcią spotkali się na wieczornej kolacji. Biesiada żeglarska pn. „Kuzyni Neptuna”, która zakończyła się nad ranem wspólnym śpiewaniem, z sukcesem sprzyjała integracji załóg, przybyłych z różnych zakątków Polski.

W kolejnym dniu odbyły się jeszcze dwa wyścigi, po których nastąpiło podsumowanie tegorocznych Mistrzostw. Załoga naszej Izby zajęła dwukrotnie dwudzieste miejsce. W ostatnim dniu pobytu (9 września) miał jeszcze miejsce wyścig długodystansowy – Memoriał Doktora Władysława Lipeckiego (pierwszego komandora ŻMPL, zmarłego w 2007 r.), w którym udało się nam zająć zaszczytne ósme miejsce.

I tak w godzinach popołudniowych, wraz z nieoczekiwanym deszczem, wszyscy uczestnicy regat rozjechali się w różne kierunki Polski z nadzieją zobaczenia się za rok w tym samym bądź większym składzie.

Ahoj!

Tekst i zdjęcia
Michał Bobrski

